



**Protokół nr 46/2013
z posiedzenia Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa
Rady Miejskiej Wrocławia
z 10 czerwca 2013 r.**

BRM-ZKO.0012.12.7.2013

Posiedzenie Komisji prowadził przewodniczący Krzysztof Kilarski.
Na ogólną liczbę 5 radnych, nieobecny był radny Jerzy Michalak.
Lista osób spoza Komisji, które uczestniczyły w posiedzeniu, stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

I. Zaopiniowanie:

- 1) sprawozdania finansowego Miasta Wrocławia za rok 2012;
- 2) sprawozdania rocznego z wykonania budżetu gminy (podlegające badaniu przez Regionalną Izbę Obrachunkową);
- 3) sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury Miasta Wrocławia;
- 4) informacji o stanie mienia komunalnego Miasta Wrocławia.

II. Sprawy bieżące:

1. Spotkanie z Dyrektorem Wydziału Środowiska i Rolnictwa, Panem Andrzejem Wąsikiem w sprawie odstrzału dzików.

III. Przyjęcie protokołu:

- nr 45/13 z dnia 20 maja 2013r.

IV. Wolne wnioski.

Ad. I.

Komisja po wysłuchaniu Pani Aliny Młotkowskiej z Wydziału Budżetu oraz Pani Magdaleny Bulik – Nowińskiej postanowiła w głosowaniu (za – 2, przeciw – 0, wstrzymało się – 2 radnych) wydać **pozytywną opinię** do następujących dokumentów:

- 1) sprawozdanie roczne z wykonania budżetu Miasta Wrocławia za 2012 rok,
- 2) sprawozdanie roczne z wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury Miasta Wrocławia,
- 3) sprawozdanie finansowe Miasta Wrocławia za 2012 rok wraz z opinią niezależnego biegłego rewidenta.

Jednocześnie Komisja zaopiniowała pozytywnie informację o stanie mienia komunalnego Miasta Wrocławia następującym stosunkiem głosów za – 2, przeciw – 0, wstrzymał się – 1 radny.

Ad. II.

Kolejnym punktem posiedzenia było spotkanie z Dyrektorem Wydziału Środowiska i Rolnictwa, Panem Andrzejem Wąsikiem w sprawie odstrzału dzików na

terenie jednego z wrocławskich osiedli. Dyrektora Wydziału reprezentowali jego z-cy tj. Pani Langner-Mrozek Honorata i Pan Jerzy Gdaniec.

Radny Sebastian Lorenc, mam zasadnicze wątpliwości, bo z relacji okolicznych mieszkańców w sposób nieprawidłowy to wszystko się odbyło, a „nieprawidłowy” to jest chyba najdelikatniejsze słowo. Dlaczego strzelano w obrębie miasta? Zwyczaj dość dziwny, bo tak się zdarzyło kilka razy, że jednak ci myśliwi trafiali niekoniecznie w zwierzęta. Druga sprawa to jest wpływ na dzieci, dlaczego strzelano w obecności na dzieci? Ja nie muszę mówić chyba o tym, jak to destrukcyjnie działa na psychikę dziecka jak jest świadkiem tak drastycznych scen. A po trzecie dlaczego w ogóle strzelano przy użyciu amunicji czy nie można było dzików uśpić, odłowić i wywieźć za miasto. Chciałbym usłyszeć co Państwo mają do powiedzenia w tej sprawie?

Z-ca Dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa, Jerzy Gdaniec, ma Pan rację na terenie miasta jest bezwzględny zakaz strzelania chyba, że Policja zostanie wezwana i jest zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Wtedy prawidłowa procedura wygląda w ten sposób, że telefonicznie jest to zgłaszane do Starosty, Starosta wydaje decyzję administracyjną w zakresie odłowu tj. złapać, zagonić w sieć, wywieźć. Jeżeli się nie da, wówczas należy strzelać ładunkiem usypiającym, z tym, że ta forma w zasadzie nie skutkuje na dziki. Pole trafienia jest tak małe, że prawie niemożliwe. W roku 2008 Starosta wystąpił do Marszałka o redukcję populacji dzikich zwierząt, które należą do Skarbu Państwa. W ramach zadań zleconych całkowite kompetencje Wojewoda przekazał Marszałkowi. Sejmik wydaje tzw. ramową uchwałę o redukcji nadmiernie rozwiniętej populacji (wg różnych szacunków w granicach administracyjnych W-wia bytuje od 600-800 dzików) i wtedy nadleśniczy poszczególnych obwodów mogą wydać decyzję o odstrzale w swoim rejonie, Starosta w granicach administracyjnych miasta W-wia o odstrzale redukcyjnym, przy czym to jest działanie na tzw. incydent, kiedy jakieś stado weszło i nie chce wyjść. Zwierzęta są chronione z mocy prawa in situ i ex situ a więc w miejscu występowania czyli siedlisk i poza nimi. Ustawa o ochronie zwierząt mówi jak w takich sytuacjach sobie radzić. Marszałek, jak powiedziałem, może wydać ramową uchwałę i wtedy w ślad za tym Starosta i nadleśniczy przystępują do działań. Z niewidomych powodów Marszałek nie widzi powodów, dla których miałby wydać taką uchwałę. Mamy bogatą korespondencję w tej sprawie, z którą można się zapoznać. W zeszłym roku odłowiliśmy i odwieźliśmy do Ośrodka Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Złotówku ok. 30 szt. Rocznie wydajemy na ten cel ok. 200 tys. zł. Generalnie rzecz biorąc, ma Pan całkowitą rację, na terenie miast strzelać nie wolno, na terenie zabudowanym strzelać nie wolno. Natomiast są stany wyższej konieczności gdzie np. wpada w pobliże szpitala stado dzików i nie chce wyjść;

Radny Sebastian Lorenc, apel mój jest następujący, żeby powstrzymać się całkowicie od strzelania w granicach miasta. Ja rozumiem, że to są być może większe wydatki, ale dla dobra mieszkańców miasta, dzieci, po prostu te zwierzęta trzeba wyłapywać. Są sposoby siatki, pułapki, usypianie tych zwierząt.

Z-ca Dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa, Jerzy Gdaniec, i to się robi. Natomiast generalnie rzecz biorąc Starosta może wydać tylko decyzję o odłowieniu czy odstrzale i nic więcej. Nie mamy służb, posługujemy się osobami, które mają pozwolenie na broń i pozwolenie na strzelanie do zwierząt czyli myśliwi. Lekarz weterynarii tym nadzoruje i ewentualnie policja. Zawsze taki odstrzał jest dokonywany, kiedy jest duża ilość telefonów do Wydziału Zarządzania Kryzysowego Wojewody i naszego.

Radny Sebastian Lorenc – Panie Dyrektorze, żebyśmy się dobrze zrozumieli, ja nie reprezentuję stanowiska, że nic z tym nie trzeba robić, tylko żeby to robić w sposób cywilizowany i właściwy dla sfery kulturowej, w której się znajdujemy czyli cywilizacji zachodnio-europejskiej, żeby nie dochodziło do rzezi na oczach dzieci tylko cywilizowanego odławiania i wywożenia tych zwierząt. Róbmy to tak, żeby do takich sytuacji nie dochodziło, bo to jest destrukcyjne dla psychiki, szczególnie młodych ludzi.

Z-ca Dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa, Jerzy Gdaniec – ja się z Panem całkowicie zgadzam, ale nasze poglądy nijak się mają do możliwości rzeczywistych, bo nie wiemy gdzie są te stada. Oczywiście można by to monitorować, ale na to potrzeba środków, ramowej uchwały sejmiku. Wtedy nagonka może

je wygonić w obwód łowiecki i tam nastąpi polowanie z odstrzałem redukcyjnym (we właściwym miejscu). Ale to wymaga zorganizowanej akcji wszystkich służb. A wracając do strzelania, ktoś strzela z broni pneumatycznej, ale obok niego musi być ktoś z breneką albo ze sztuczerem jako osłona, bo dzik źle trafiony po prostu szarżuje i trzeba wtedy strzelać.

Na tym tę część spotkania zakończono.

Kopia komunikatu w sprawie wykonania decyzji o odłowie lub odstrzale redukcyjnym dzików (decyzja z dn. 18 kwietnia 2013r. – znak spr. WSR-R.6150.3.18.2013.JM), w dniu 9 maja br. w rejonie szpitala przy ul. Koszarowej, stanowi załącznik do protokołu.

Ad. III.

Następnie Komisja przeszła do zatwierdzenia protokołu nr 45/2013 z dnia 20 maja 2013r., który został przyjęty jednogłośnie.

Ad. IV.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Następnie Przewodniczący Komisji zaproponował, aby kolejne posiedzenie odbyło się dnia 25 czerwca 2013r. (wtorek) o godz. 16.30, w Klubie Radnego.

Przewodniczący Komisji
Krzysztof Kilarski



Protokół sporządziła:

Elżbieta

Bocheńska - Zarzycka

